

DZIENNIK WILENSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 12-iej do 2-iej po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

Warunki prenumeraty: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie — 1 mk. Za przesyłkę pocztową i odnośnienie do domu 20 f. miesięcznie. Zmiana adresu — 20 fen.

Ceny ogłoszeń: Na 4-ej stronie za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—60 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja «Dziennika Wileńskiego» do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki wiadomości przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, ul. Botaniczna № 7.

Numer pojedynczy kosztuje 10 fenigów.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

TELEGRAMY.

(W. T. B.)

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 15 bm.

FRONT ZACHODNI.

Około Neuve Chapelle wysadziliśmy wysunięty naprzód okop angielski z jego załogą.

Artylerja angielska skierowała ogień ciężkiej artylerji na Lens.

Artylerja francuska bardzo ruchliwie ostrzeliwała nasze nowe pozycje około Ville au Bois oraz różne punkty na froncie Champagnii.

Na lewym brzegu rzeki Maas pułki śląskie silnym rozmachem posunęły linje swe na zachód od lasu «kruzegego» na wyżynę «mortomme». 25 oficerów i 1000 żołnierzy nieprzyjacielskich nieranionych wzięto do niewoli. Czterokrotnie podejmowane kontrataki nie miały skutku i przyniosły tylko Francuzom dotkliwe straty. Na prawym brzegu rzeki Maas oraz na wschodnich stokach Cotes trwa zacięta walka artylerji.

W Wogezach oraz na południu było kilka utarczek francuskich oddziałów wywiadowczych, które odparte zostały.

Lejtenant Leffers postrzelił na północ od Bapaume czwartego z kolei latawca, dwupłatowca angielskiego. Około Vimy (na północo-wschód od Arras) i około Sivry (nad rzeką Maas na północo-zachód od Verdun) stracone zostały dwa latawce francuskie za pomocą naszych dział.

Nad Haumont (na północ od Verdun) spadł wielki, bojowy latawiec po walce powietrznej. Część załogi wzięta do niewoli, reszta nie żyje.

FRONT WSCHODNI I BAŁKAŃSKI.

Położenie bez zmiany.

Naczelne

Dowództwo armji.

KOM. URZĘD. AUSTRO-WĘGIERSKI.

Wiedeń 15 marca.

FRONT ROSYJSKI.

Załoga fortu mostowego na północo zachód od Uściczka odparła zacięte ataki, pozatem nic szczególnego.

FRONT POŁUDNIOWO-WSCHODNI.

Nic nowego.

FRONT WŁOSKI.

Ataki włoskie na froncie Isonzo trwają w dalszym ciągu. Wczoraj po południu walczone zapamiętale na wzgórzu Podgora. Wojska nasze odparły w walce ręcznej nieprzyjaciela, który miejscami zdołał tu wdarć się. Również bezskuteczny był atak nocny nieprzyjaciela dokonany po kilkugodzinnem przygotowaniu za pomocą artylerji na południo-zachód od San-Martino. Przed tą miejscowością leży z walk poprzednich jeszcze przeszło tysiąc trupów nieprzyjacielskich.

W kilku innych punktach frontu nadbrzeżnego doszło do ożywionych walk artylerji i na granaty ręczne.

Na pograniczu Karyntji ostrzeliwany był przez nieprzyjaciela nasz front na Fella, w Tyrolu Col di Lana.

Lotnicy włoscy rzucali bomby na Trjest nie przyczyniwszy szkody.

Zastępca szefa sztabu generalnego
v. Hoefler

Feldmarszałek-leutenant.

PARYŻ (14 bm). **Komunikat urzędowy** poniedziałkowy wieczorny.

Na północ od Aisne artylerja nasza zburzyła kilka punktów nieprzyjacielskich fortyfikacji na Plateau Vauclers.

W Champagnii nasza ciężka artylerja porządnie ostrzeliwała zachodnie fortyfikacje Maison de Champagne oraz w okolicy na zachód od Navarin. W Argonnach zwróciliśmy burzący ogień artylerji przeciwko okopom, linjom kolejowym i fortyfikacjom nieprzyjacielskim we wschodnich Argonnach.

Na północ od Verdun zwiększył się ogień na zachód od rzeki Maas na Morthomme oraz w okolicy Bois Bourrus.

Baterje nasze wzięły na cel zbiorowiska nieprzyjacielskie pomiędzy Forges i lasem Kruczym. Na prawym brzegu rzeki Maas oraz w okolicy Voevre średnia działalność obustronna artylerji. Niemcy atakowali okopy które z powrotem odebraliśmy dni ostatnich w okolicy Larges (?) Pod naszym ogniem oddziały nieprzyjacielskie cofnęły się do swych okopów, poniosły znaczne straty.

W ciągu 13 bm. lotnicy nasi w okolicy Verdunu dali dowody znako-

mitei działalności. Oddział składający się z 6 latawców rzucił 130 bomb na dworzec kolejowy w Briulles, na północ od Verdunu posiadający znaczenie strategiczne.

Odbyły się liczne walki, w których bezprzecnie przewaga była po naszej stronie. W ciągu tych walk stracone zostały trzy latawce, jeden w obrębie naszej linii bojowej, dwa pozostałe w obrębie niemieckich linii. Prócz tego obserwowano upadek innych latawców, lecz nie daje się stwierdzić o ile zostały zniszczone.

LUGANO (15 bm. Tel. Un.) «Corriere della Sera» puściła balaok próbny, dla wybadania niemieckich warunków pokoju. Pismo to ogłasza telegram, który otrzymać miało z Nowego Jorku, zawierający niemieckie warunki pokojowe, które rzekomo pułkownik House przywieźć miał prezydentowi Wilsonowi. Pismo włoskie wylicza je w ten sposób:

Zwrót wszystkich kolonji niemieckich; żadna strona niepłaci kontrybucji wojennej; autonomia Polski; podział Serbji, Czarnogóra i Albanji między Austro-Węgrami, Bułgarją, Grecją i Turcją; Rosja otrzymuje hegemonję w Persji, i wojska niemieckie opuszczają Belgję i terytorjum francuskie. Co do Anglii—podług tego telegramu—ma powrócić status quo.

Tyle «Corriere della Sera» w swym telegramie z Nowego Jorku. Że tego rodzaju fantastyczne warunki nie mogą być warunkami niemieckimi, przyznają chyba sami Amerykanie—o ile telegram ten rzeczywiście pochodzi z Nowego Jorku.

LONDYN (14 bm. Tel. Un.) Reuter donosi: Pod przewodnictwem Lorda Mayora odbyło się w Mansionhouse **zgromadzenie** w celu propagandy ruchu «Walka za prawo». Zadaniem zebrania był protest **przeciwko przedwozowemu pokojowi** oraz wzbudzenie śród ludu ducha poświęcenia, zanim zwycięstwo zostanie zapewnione. Na zgromadzeniu tem odczytano list Balfoura, w którym oświadcza się z najzupełniejszą sympatją dla tego ruchu. Lord Mayor powiedział między innymi, że naród powinien mieć przed oczyma te wysokie ideały, dla których walczy. Dla walczących będzie pociechą przekonanie, że wszyscy mężczyźni i kobiety wszystkich warstw, przyznają sprawie wielkie znaczenie i oczekują zwycięstwa. Biskup Winchestr straszył, jakkolwiek strasza jest wojna, przecie tak wielka wojna ma też swe dobre strony dla przyszłych pokoleń, skoro wszystkie oczy zwrócone będą na wysoki cel, do którego dążą.

BERLIN (13 bm.) «Tageblatt» donosi: Gazeta «Morning-post» prowadzi ostrą akcję przeciw **dążeniom pokojowym** na uniwersytetach w Cambridge i Oksford, szczególnie ostro

napada na władze uniwersyteckie w Cambridge, gdzie prowadzona jest ożywiona propaganda za pokojem.

ROSJA. «New York Times» twierdzi, że celem **ofensywy rosyjskiej w Turcji** jest port Aleksandrette, który ma umożliwić komunikację z morzem Śródziemnym.

BUKARESZT (14 bm). Wczoraj odbyło się w Campina **zgromadzenie stronnictwa liberalnego**; wszyscy mówcy pochwalali politykę gabinetu Bratianu. Jeden z mówców wyraził się w konkluzji, że Bratianu wybawił kraj przed katastrofą.

Stronnictwo konserwatywne odbyło wczoraj zgromadzenie w Ploetszti. Przywódca stronnictwa Marghiloman zaznaczył że stronnictwo konserwatywne jest za stanowczem przeprowadzeniem decyzji rady koronnej, którą w ten sposób należy pojmować, że Rumunja powinna zabezpieczyć granice swe nie z jednej strony lecz we wszystkich kierunkach.

Polityki federacji nie można pochwalać, gdyż oznaczałaby ona zrzeczenie się Rumunji praw do Bessarabji. Profesor uniwersytetu Arson zaznaczył, iż Rumunja winna zwrócić swą uwagę na dolny bieg Dunaju, przytem jednak nie należy spodziewać się, że cel ten da się osiągnąć bez wojny.

AMSTERDAM (15 bm). Jak donoszą z Londynu, francuski minister spraw wewnętrznych Malvy, miał oświadczyć iż w razie upadku Verdunu na pewne przewiduje **upadek gabinetu**.

PARYŻ (14 bm.) Wniesiony do Izby projekt, dotyczący tymczasowego **kredytu** na drugą ćwierć roku 1916 wspomina między innymi, że wydatki podczas ostatnich pięciu miesięcy r. 1914 wynosiły 8,898,583,901 franków i że cyfra ta odpowie i dziś rzeczywistości. Wydatek miesięczny wyniesie podług tego od 1 kwietnia 2,600,000,000, dziennie 87 milionów franków.

Projekt przewiduje na rok 1916 tymczasowych kredytów 7,841,613,366 fr. w ogólnym budżecie i 637,480,320 fr. w dodatkowym budżecie.

BERLIN (15 bm.) Sprawozdawca wojenny berlińskiego Lokalanzeigeru donosi pod datą 14 bm.: Bardziej ożywione stosunki zapanowały obecnie na froncie Isonzo, wciąż prawdopodobniej staje się że po miesiącach bezczynności nieprzyjaciel przystąpił do **operacji na większą skalę**. Nie bez znaczenia były słowa Luigi Barzini'ego w «Corriere della Sera» o «reakcji na Verdun». O ile dotychczas wiadomo, «reakcja» ta nie wybiega poza ramy zwykłych włoskich działań.

LUGANO (13 bm.) Tel. Union, «Italia» pisze, że **armia włoska** znajduje się prawdopodobnie na początku nowej ofensywy, która będzie prowadzona po pozornej bezczynności w zimie. Ważne wypadki gotują się, a przebieg ich napełnia Włochów spokojnem męstwem i pewnością zwycięstwa.

KARLSRUHE (13 bm.) «Baseler Nachrichten» donoszą z Rzymu: **Transport wojsk włoskich do Francji** ciągle trwa. Wysyłani są starsi żołnierze do służby na etapach, które opuścili żołnierze francuscy.

LONDYN (15 bm.) Biuro Reutersa zaprzecza wiadomości, jakoby w najbliższych tygodniach zebrać się ma w Londynie **międzyparlamentarny zjazd państw sprzymierzonych**. Wprawdzie zaproszono kilku członków Dumy, pomyślano też o zaproszeniu członków Izby francuskiej, atoli termin nie został jeszcze oznaczony. Co do odwiedzin członków innych parlamentów nie pewnego niema. W każdym bądź razie chodzi tu o całkiem nieoficjalne wizyty grzecznościowe.

BERLIN (14 bm.) **Odpowiedź grecka** na najnowsze wymagania koalicji, brzmi według rozmaitych pism ateńskich, jak następuje: 1) rząd grecki w żadnym razie nie może się zgodzić na to, by koleje macedońskie były na usługi wyłącznie dowództwa armji koalicyjnej; 2) naczelne dowództwo greckie nie może dopuścić, aby wojska greckie, stojące pod Floriną i Kabalą zostały zastąpione przez inne wojska; 3) ewentualna próba obsadzenia przez wojska koalicji obu krańców kanału Korynckiego może zmusić rząd grecki do chwycenia się takich środków, które mogłyby w wysokim stopniu popsuć stosunki między Grecją, a koalicją; nadto rząd grecki zmuszony był chwycić się tych samych środków, o ileby naczelne dowództwo wojsk koalicji chciało urządzić stacje telegrafu bez drutu u wylotów kanału Korynckiego.

GENEWA (13 marca). «New-York Herald» dowiaduje się, że **w kryzysie niemiecko-amerykańskim** ustąpiło od 48 godzin napięcie, uwaga Ameryki zwróciła się chwilowo na Meksyk. W Waszyngtońskich kołach politycznych istnieje obawa, aby wypadki meksykańskie nie skrepiły wszystkich interesów Stanów Zjednoczonych.

WASZYNGTON (15 bm.) Reuter donosi: Izba reprezentantów przyjęła wszystkimi głosami przeciwko jednemu rezolucje, upoważniającą prezydenta doprowadzić **armję regularną** do kompletu 120,000 wojska.

LONDYN (14 bm. Tel. Un.) Reuter donosi z Tokio: Korespondenci zagraniczni z Tokio donieśli do swych gazet, jakoby **Japonja** nosi się z projektem rewizji swej umowy z **Anglią**. Ministerjum spraw zewnętrznych stara się stanowczo zaprzeczyć tej pogłosce.

BUKARĘSZT (13 marca). Gazeta «Universul» donosi: Mechanik Ryszard Filip wynalazł nową **maszynę lotniczą**. Podnosi się ona z placu wzlotu bez toczenia się czas pewien po ziemi i może stać w powietrzu i opadać pionowo na ziemię. Jeśli pole do wylądowania jest niedogodne, może się ona znowu do góry podnieść. Nowy wynalazek ma być wypróbowany przez ministerjum wojny.

Austro-Węgry.

Wśród stronnictw niemieckich w Austrii — pisze korespondent wiedeński «Kurjera Warszawskiego» — najważniejszą rolę odgrywa od czasu

wojny stronnictwo chrześcijańsko-społeczne. Ani narodowcy niemieccy ani liberaliści nie umieli znaleźć się na wysokości chwili, nie umieli wyswobodzić się z pod partyjnych haseł i ciągle jeszcze szafują drobną monetą codziennej polityki. Jedno stronnictwo patrzy tylko przez okulary drobnych zapasów w Czechach, dla drugiego cały program skupia się około obrony żydów. Chrześcijańsko-społeczne stronnictwo, od czasu wojny zdołało wzbudzić się ponad ciasny partyjny program, nie atakowało nikogo, nie czyniło nikomu przykrości, a natomiast rozwinęło w kraju i mieście wielce użyteczną i skrzętną działalność.

W ostatnim czasie stronnictwo chrześcijańsko-społeczne szukało porozumienia z innymi grupami, a przede wszystkim z grupą niemiecko-narodową. Ogłoszony następnie program był z natury rzeczy kompromisowy, zawierał więc też wyjęte z programu chrześcijańsko-społecznego żądanie rozszerzenia autonomji narodowej. Za kompromis na takiej podstawie, spadły na przewodców gromy, a kiedy ci się cofnęli, cała złość centralistów zwróciła się przeciwko chrześcijańsko-społecznym. I teraz dopiero okazała się większa polityczna dojrzałość tego stronnictwa. W tych dniach odbył się wiec chrześcijańsko-społeczny; przemawiali wszyscy przewodcy, a jednak owe napaści żadnem nie odbiły się echem.

Szef stronnictwa, książę Alojzy Lichtenstein, marszałek krajowy w Dolnej Austrii wygłosił referat o zewnętrznej polityce, w którym zaznaczył także umiarkowane stanowisko swego stronnictwa w polityce wewnętrznej. Treść referatu pokrótce opiewa:

«Po osiemnastomiesięcznej wojnie Austria i Niemcy mają zwycięstwo, nasi nieprzyjaciele obiecują — jedynie narodowa idea dyktować będzie pokój. Nasza epoka zostaje pod wpływem idei narodowej, dla monarchji więc powstanie impulś do nowego rozrostu i rozwoju. Misją jej jest połączyć ku wspólnej obronie wszystkie mniej liczne narody, zamieszkałe pomiędzy wielkorusami a Niemcami. Jedynie w stosunku braterskim, który poręczy każdemu w rozsądnej mierze samoistność, zdołają one bez przeszkody rozwinąć własną kulturę i bronić honoru, godności i samoistności przed tyranją Wschodu. My Niemcy austriacy być mamy dla tego państwa cementem. Nie możemy być niczem więcej, jak primi inter pares, zagadnienia konstytucyjne przeto rozwiązane być muszą tak, aby wszelka majoryzacja była wyłączona. Żaden naród nie może być przegłosowany. Językiem pośredniczącym będzie z pewnością język niemiecki, nie z miłości ku nam, lecz z konieczności».

Referent polityki wewnętrznej, poseł dr. Mataja, podniósł, że stronnictwo domaga się musi rozszerzenia autonomji, jednakże z pewną ostrożnością, konieczną ze względu na stosunki narodowe w Czechach».

Z Warszawy.

Tow. bratniej pomocy studentów.

Kurator szkół wyższych Bogdan hr. Hutten-Czapski wręczył członkom tymczasowego zarządu Towarzystwa bratniej pomocy słuchaczy politechniki warszawskiej, zatwierdzony statut Towarzystwa.

Następnie w serdecznych słowach życzył powodzenia nowo powstałej instytucji i złożył na zapoczątkowanie jej funduszu żelaznego kwotę 1,000 marek.

W uzupełnieniu wiadomości naszej o zalegalizowaniu Towarzystwa Bratniej pomocy słuchaczy uniwersytetu warszawskiego dodajemy, że akt uroczystej legalizacji rozpoczął się odczytaniem statutu przez kuratora hr. Hutten-Czapskiego, w obecności rektora i członków tymczasowego zarządu Towarzystwa. Następnie hr. Hutten-Czapski w dłuższej przemowie życzył nowej instytucji pomyślnego rozwoju, zaznaczając, że statut Towarzystwa ze względów formalnych jest zalegalizowany na czas trwania tymczasowego statutu uniwersytetu, mówca jednak ma niepłoną nadzieję, że Towarzystwo przetrwa długie lata i łączyć będzie w swych szeregach nie jedno młode pokolenie. Dla zaznaczenia swego poparcia złożył 1,000 marek, jako pierwszy dar na kapitał żelazny Towarzystwa.

Po przemowie kuratora zabrał głos rektor uniwersytetu dr. Józef Brudziński, życząc Towarzystwu pomyślnego rozwoju.

W imieniu Towarzystwa podziękowali kuratorowi i rektorowi za troskę i starania około legalizacji Towarzystwa studenci S. Borkowski i S. Müller, jako członkowie tymczasowego zarządu Towarzystwa.

Reorganizacja komitetu obywatelskiego w Warszawie.

W najbliższych dniach odbędzie się narada przedwstępna, przy udziale zaproszonych przedstawicieli instytucji społecznych, w sprawie opracowania podstaw reorganizacji komitetu obywatelskiego.

Ze strony komitetu obywatelskiego w naradzie wezmą udział pp.: Zdziśław książę Lubomirski, Czesław Mejero, Kaden, Cezary Ponikowski, Stefan Dziewulski, dr. Męczkowski, dr. Radziwiłłowicz, Kociatkiewicz i Bernatowicz.

Przyłączenie przedmieść.

W zarządzie stołecznego miasta Warszawy i w komitecie obywatelskim odbyły się specjalne obrady, poświęcone przyłączeniu przedmieść. Opracowano szczegółowy budżet przedmieść, których obszar wynosi 10,500 hektarów. Obszar Warszawy w obecnych granicach wynosi 3650 hektarów. Po przyłączeniu przedmieść obszar miasta wyniosłby około 140 wiorst kwadratowych.

Budżet roczny przedmieść obliczono na 2,520,000 rubli.

Spis żebraków.

Obecnie odbywa się w Warszawie jedyny w swoim rodzaju spis... żebraków. Wykonanie tego zarządzenia nie było rzeczą łatwą. Brać żebracza, aczkolwiek posiada doskonałą swą organizację wewnętrzną, nie lubi rozgłosu na zewnątrz. Jak ognia boi się żebrak zawodowy ujawnienia swego nazwiska, pochodzenia i jakiegokolwiek kontroli. Na wiadomość, iż mają żebraków spisywać, powstał popłoch i jak dawniej przedrzeć się wprost w niektórych punktach miasta nie można było przez zastępy «proszących», od paru dni ani ich posłuch na ulicy. Milicja jednak czyni skrzętnie poszukiwania po wszelkich kryjówkach i zakamarkach i gromadzi delikwentów w okręgach. Tam ustalana jest ich osobistość i stwierdzana niezdolność do pracy.

Ci żebraczy, których kalectwo lub starość pozbawia możliwości zarobkowania, znajdują przytułek w zakładanych przez miasto domach opieki, gdzie dostarczone im będzie zajęcie, odpowiednio do siły i umiejętności. Żebractwo jednak symulacyjne i zawodowe karane będzie surowo i wysyłane do miejsca pochodzenia.

Wyrok śmierci.

Wyrokiem sądu polowego przy płockim cesarsko-niemiecko-wojennem gubernatorstwie z dnia 29 lutego 1916, został agent rosyjski Antoni Domosławski skazany na śmierć za szpiegostwo.

Wyrok został wykonany w Płocku 11 b. m. o godzinie 6 i pół rano przez rozstrzelanie skazanego.

Z GALICJI.

Z Krakowa.

Rektor Konstanecki zawiadomił ministerjum oświaty, że od 5 lutego do 18 marca r. b. zawieszono wykłady na wydziałach świeckich Uniw. Jag., a młodzież pośpieszyła do kraju, aby podjąć na wielką skalę ochronne szczepienie przeciw szerszącej się epidemji. Minister oświaty, przyjąwszy do zatwierdzającej wiadomości pismo rektora, wyraził gorące uznanie i podziękowanie rektorowi i profesorom, że bez szkody dla nauki pozyskali młodzież akademicką dla tak doniosłej i pożytecznej akcji zabezpieczenia ludności przed epidemją; wyraził też minister uznanie młodzieży akademickiej, która podjęła pracę dla dobra publicznego.

Ze Lwowa.

Namiestnik Colard odbył dłuższą podróż okrężną po Galicji, w czasie której zwiedził wiele powiatów, leżących w bliskości linii bojowej i zlustrował odnośne starostwa. Między innymi bawił namiestnik w Złoczewie, Brodach, Buczaczu, Zbarażu, Podhajcach, Stanisławowie, Zaleszczykach, Brzeżanach i t. p. Kilka dni temu przejeżdżał p. namiestnik przez Lwów w powrotnej drodze do Białej.

Jak głosi fama w dniach najbliższych zostanie mianowany wiceprezydentem Rady szkolnej krajowej p. dr. Abraham, profesor prawa kościelnego na Uniwersytecie lwowskim.

Litwa i Ruś.

Zjazd litewski na terytorjum rosyjskiem.

Prasa rosyjska rozpisuje się szczegółowo o przebiegu zjazdu litewskiego, który obradował przeważnie w sprawach kulturalno-oświatowych, ekonomicznych i narodowych. Politycznego znaczenia zjazd natomiast nie posiada.

Zjazd trwał cztery dni i cieszył się znacznym zainteresowaniem ze strony ludności litewskiej.

ROSJA.

Decentralizacja w Rosji.

W prasie pietrogradzkiej pojawiają się ostatnimi czasy coraz bardziej i coraz częściej artykuły, przemawiające za rozpowszechnieniem w Rosji zasady decentralizacji. Podług «Birż. Wiedomosti» należy żądania te zrozumieć w ten sposób, że sieć organizacji i instytucji społecznych, politycznych i ekonomicznych powinna zostać rozszerzona po całym terytorjum kraju, od stolic aż do najmniejszych wiosek. W związku z tem domagają się też postępowe koła rosyjskie zaprowadzenia ziemstw gminnych, które by były dalszym stopniem na drodze wiodącej do decentralizacji życia publicznego Rosji. Za wprowadzeniem ziemstw takich oświadczył się już zresztą sam minister Chwostow, który polecił zorganizować

wanie w tym celu specjalnej komisji pod przewodnictwem ks. Wołkońskiego.

Żydzi w Rosji.

Pisma piotrogrodzkie wydrukowały ciekawy dokument, odnoszący się do obecnego stadium kwestji żydowskiej w Rosji. Chodzi o skargę pewnych kół z ministerstwa spraw wewnętrznych co do tego, że sprawy żydowskie zabierają im teraz tyle czasu, iż trzebaby było utworzyć dla załatwienia wszystkich tych spraw specjalne ministerstwo «żydowskie». W ciągu ostatnich trzech miesięcy rozstrzygnąć musiał odnośny departament w ministerstwie ogółem przeszło 28,000 spraw żydowskich najrozmaitszego rodzaju. Większa część ich odnosi się jednak do udzielania żydom pozwolenia mieszkać we wszystkich miastach i miasteczkach Rosji.

Ze świata.

Konferencja państw skandynawskich.

Obrady ministrów skandynawskich rozpoczęte w Kopenhadze w czwartek, zakończyły się w sobotę. Podczas obrad poruszono różne kwestje, poruszone swego czasu podczas zjazdu królów państw skandynawskich w Malmö w grudniu 1914 roku.

W zasadniczych kwestjach, które poruszano, uzyskano zgodę zapatrywać, a ponad to powzięto różne nowe decyzje co do środków, jakich należy użyć dla dobra odnośnych państw. Każde z państw zobowiązało się do współdziałania i wzajemnego popierania się i do trwania przy bezwzględnej neutralności.

Rewolucja w Chinach.

Pismach rosyjskie donoszą za piórami japońskimi, że rewolucja w Chinach przybiera coraz szersze koła. W Szangsi przyłączyło się do rewolucjonistów 20,000 żołnierzy; groźne rozmiary przybrał ruch rewolucyjny również w Honan, rodzinnej prowincji

Juanszikaja. Pomiędzy powstańcami znajduje się też wielu krewnych prezydenta.

Pieniądze przeznaczone przez rząd chiński na uroczystości koronacyjne zużyto na zwalczanie ruchu powstańców.

Za pochwycenie wielu rewolucjonistów wyznaczono wysokie nagrody, tak między innymi wyznaczono za głowę przywódcy republikanów, generała Chuan - Sina 300,000 dolarów.

Komitety w Suwalszczyźnie.

Suwalski komitet obywatelski rozwijając swoją działalność, utworzył szereg komitetów okręgowych mianowicie:

1) Komitet w Kleszczówku, pod przewodnictwem p. M. Dąbrowskiego, obejmuje osadę Wiżajny i 46 wsi, w których 501 zagród włościańskich doszczętnie jest spalonych, 31 zaś zniszczonych wskutek działań wojennych. Pod opieką tego komitetu pozostaje 410 rodzin, około 2000 osób. Pomoc udzielania jest w naturze (o ile to możliwe), lub pieniądze od 1 do 2 rubli na osobę miesięcznie. Większa część ludności mieszka w okopach.

2) Komitet w Kaletniku pod przewodnictwem ks. Jana Moroza, którego zastępcą jest p. Tadeusz Pojawski. Okręg komitetu kaletnickiego również bardzo ucierpiał od działań wojennych. Działalność opiekuńcza komitetu obejmuje 43 wsie ze 170 spalonymi zagrodami włościańskimi (pozostałe bardzo zniszczone). Pod opieką komitetu znajduje się 360 rodzin.

3) Komitet w Puńsku pod przewodnictwem księdza dziekana M. Symonajtysa, którego zastępcą jest p. Józef Mackiewicz. W okręgu puńskim zniszczenie jest mniejsze; pomocy potrzebuje ta część ludności, której zasiewy były zniszczone podczas cofania się armji rosyjskiej. Komitet w Puńsku opiekuje się również rodzinami wysiedleńców z ziemi wileńskiej, których liczba wynosi około 200.

4) Komitet w Bakalarzewie pod przewodnictwem ks. Tadeusza Ciborowskiego, którego zastępcą jest p. Ignacy Kotlewski z Nowego Dworu.

Okręg ten jest bardzo zniszczony wskutek odbywających się walk. Z 863 osad włościańskich 488 spalono. Komitet obecnie udziela zapomogi najuboższym mieszkańcom.

W okręgu bakalarzewskim rozmieszczono też 232 wysiedleńców z ziemi wileńskiej, położenie ich jest bardzo ciężkie, ponieważ ludność, wśród której są rozlokowani, znajduje się w nędzy.

Obecnie komitet suwalski przystępuje do organicji komitetów w Filipowie i Przeroshi. Potrzeby ludności są tam mniejsze, pomoc dotychczas udzielana była dorywczo z funduszy nadsyłanych przez komitet poznański, a w części przez suwalski komitet obywatelski.

W Augustowskim zniszczenie jest naogół mniejsze, niż w Suwalskiem, pomoc jednak jest potrzebna. W Augustowie działa komitet powiatowy, który otrzymywał fundusze z komitetu poznańskiego. Komitet powiatowy zorganizował w różnych miejscach podkomitety. Niezależnie od pomocy, udzielanej przez komitet poznański, augustowski komitet rozporządza jeszcze funduszami suwalskiego komitetu obywatelskiego; poszczególni członkowie komitetu organizują w różnych punktach sklepy komitetowe.

W Kalwaryjskiem działa komitet powiatowy pod przewodnictwem p. Pac-Pomarnackiego.

W Sejneńskim działa taka sama organizacja, jak w Augustowskiem.

W Wyłkowyskiem istnieje dawny komitet, który rozporządza jeszcze pewnymi funduszami.

Rozmaitości.

**** Wpływ wojny na obyczaj.** Niezliczone nieszczęścia sprowadziła obecna wojna. Przypnieć jednak trzeba, że i dodatnie skutki pozostawi po sobie to bezprzykładnie krwawe zmaganie się milionowych armji. Twarda konieczność powoduje i zamożniejsze

sfery do oszczędności i ograniczenia potrzeb życia. Ale też strasznie się rozpanoszyły w ostatnich przedwojennych latach różne wady. Co za bajeczne sumy pochłaniały modne stroje, uroczystości rodzinne, podróże za granicę, podejmowane nie dla powiększenia wiedzy lub odświeżenia sił, tylko dla używania rozkoszy życia.

Obecnie zapanowało życie skromne, oszczędne. Wielka jest ofiarność na ulżenie nędzy dotkniętych pożogą wojenną. Ciągłe liczenie się z groszem podnosi zasady oszczędności. Zaznacza się wiara w lepszą przyszłość. W takiej atmosferze wyrabiają się charaktery, które i na młodsze pokolenie podziałają dodatnio.

Do ekonomicznych zalet z czasów wojennych należy rozbrat z kupowaniem na kredyt. Fabrykanci i inni dostawcy żądają obecnie natychmiastowej zapłaty za sprzedany towar. Kupcy hurtownicy, a z nimi także detaliści, stosują się chętnie do tych wymagań, byle tylko dostać towar. To też i oni obsługują konsumentów tylko za gotówkę. Gdy do tej zasady i po wojnie stale stosować się będą, ustąpi nieszczytny zwyczaj kupowania na kredyt, który odbiorców odwozi od zasad oszczędności a kupcom niesłychanie utrudnia prawidłowe prowadzenie interesu i zbyt często ich na straty naraża. Nie będzie i po wojnie zbyt trudno utrzymywać zwyczaj sprzedawania towaru tylko za gotówkę. Kupcy i odbiorcy na tem zyskają.

Od Redakcji.

Zwracamy się z prośbą do wszystkich osób pragnących zamieścić ogłoszenia w «Dzienniku Wileńskim», aby takowe zechciały nadsyłać jak najrychlej, gdyż z przyczyn od nas niezależnych, Redakcja jest w stanie zamieścić tylko takie ogłoszenia, które co najmniej o dwa dni wcześniej były nadane.

Wobec tego ogłoszenia, które np. mają się ukazać w numerze środy, powinny być nadane najpóźniej w poniedziałek do godz. 5-tej po południu. Ogłoszenia do numeru niedzielnego przyjmowane będą do piątku godz. 5 po poł.

Wileńskie Towarz. Pożyczkowo-Oszczędnościowe

UL. DOMINIKAŃSKA Nr. II.

Wydaje pożyczki pod zastaw papierów procentowych i dyskontuje kupony. Otwarte od godz. 11 do 2-giej z wyjątkiem świąt.

DOM PRACY

POLSKIEGO TOWARZYSTWA POMOCY OFIAROM WOJNY.

Pracownia reparacyjno-krawiecka wszelkiej garderoby damskiej i męskiej (ul. S-to Michalska № 10 — gmach Konwiktu). Pracownia ta przyjmuje do przeróbki, czyszczenia, reparaacji i odświeżania: palta, kostjomy męskie i damskiej, futra oraz wszelką inną garderobę. — Przyjmuje również zamówienia na garderobę męską z materiałów powierzonych. Wykonanie szybkie, akuradne i po cenach najprzystępniejszych.

Pracownia szewska (ul. S-to Michalska № 10 — gmach Konwiktu). Pracownia ta przyjmuje do wykonania wszelkie reparacje obuwia używanego oraz wykonywa obuwie na reformowanych (nie forsujących mięśni nóg) podeszwach drewnianych.

Pracownia robót szydełkowych i cerownia (ul. S-to Michalska № 10 — gmach Konwiktu). Pracownia ta przyjmuje zamówienia na kaftaniki, koszulki, rękawiczki, podrękawki, kamizelki wełniane z wełny własnej i powierzonej oraz przyjmuje do cerowania pończochy i skarpetki.

Pracownia introligatorska (ul. S-to Michalska № 10 — gmach Konwiktu). Pracownia ta przyjmuje do oprawy książki wszelkiego rodzaju, albumy oraz wykonywa pudełka i torebki dla kupców.

Szwalnia i pracownia ubrań damskich (ul. Portowa № 6-d) Szwalnia przyjmuje zamówienia na suknie i kostjomy damskie, na ubranka dziecięce, na bieliznę damską, męską i dziecięcą. — Tamże sprzedają się za bezcen bluzki, ubranka dziecięce, bielizna i różne drobiazgi galanteryjne.

Pracownia hafciarska (ul. Portowa № 6-d). Pracownia przyjmuje znaczenie bielizny i wszelkie hafty artystyczne.

Do wynajęcia

sala na koncerty i przedstawienia, również kostjomy i dekoracje. Dowiedzieć się: S-to Jerska 41-14. Azinberg.

Poszukuje się kasy ogniowatwej do wmurowania, używanej lub nowej. Oferty składać lub osobiście porozumieć się można w wydziale budowy Miejskiej Kanalizacji, Wileńska № 8. Budowa kanalizacji. 115

Okladki na legitymacje, szyldy, plakaty ozdobne, klejenie i werniksowanie map, oprawy od najprostszyc do najwykwintniejszych — hurtowo i detalicznie. Introligatorknia B. Aleksandrowicza, Tatarska 11.

Dr. Med. B. SZYRWINDT choroby skórne, weneryczne, syphilis (606). Od 10-1 i od 4-7. Wielka № 39 68

Kupuje papiery procentowe. Podwałe (Żandarmski) № 5 m. 38 od godz. 12-iej do 3-iej. 69



WARSZTAT ŚLUSARSKO-KOWALSKI W. CICHOSZA

przyjmuje kucie koni, okucia wozów i wszelkie roboty wchodzące w zakres robót ślusarskich, kowalskich i tokarskich.

UL. SUBOCZ Nr. 6.

PAPIERY PROCENTOWE,

akcje, kupony procentowych papierów, kupuję. Zauf. S-to Michalski 10, mieszkanie LAZARA SEGALLA, do 10 r. i od 3-9 wieczór.

PAPIERY PROCENTOWE

i kupony chcę kupić. Sklep tabaczný „R. Markusa“, róg Tatarskiej i S-to Jerskiej. 108

Bardzo potrzebujący inteligentny człowiek, mający na swej opiece dwóch nieuleczalnych chorych, siedm miesięcy bez żadnej posady, błaga o jakiegokolwiek zajęcie biurowe, rzadcy do mu lub stróża. Oferty składać: ul. Wielka, księgarnia Syrkina, dla Józefa Andruszkiewicza. gr

Szwaczka przyjmuje wszelkie roboty, w zakresie krawiectwa i bielizniarstwa wchodzące oraz reparacje po cenach najdostępniejszych. M. Łuczynska, Zaułek Bernardyński 11. gr

DRUKARNIA

Ks. A. Rutkowskiego

WILNO, ul. Botaniczna Nr. 7.

Przyjmuje wszelkie obstalunki w zakresie drukarstwa wchodzące, jako to:

Czasopisma, sprawozdania, broszury, cenniki, dzieła, cyrkularze, adresy, etykiety, rachunki, kwitariusze, bilety wizytowe, koperty, tabele, blankiety, klepsydry i t. d.

Wykończenie staranne. Ceny umiarkowane.

MERKBLATT ZUR VIERTEN KRIEGSANLEIHE.

4 $\frac{1}{2}$ % Deutsche Reichsschatzanweisungen.

5% Deutsche Reichsanleihe, unkündbar bis 1924.

Mehr als achtzehn Monate sind verstrichen seit Beginn des gewaltigen Krieges, der dem deutschen Volke von seinen Feinden in unerhörtem Frevel aus Neid-, Rach- und Erorberungssucht aufgezwungen worden ist. Harte Kämpfe waren bei der Ueberzahl der Feinde zu bestehen. So schwer und blutig auch das Ringen war, unsere Truppen haben das Höchste geleistet und sich mit unvergänglichen Ruhm bedeckt. Auf allen Kriegsschauplätzen in West und Ost haben sie glänzende Waffenerfolge errungen, an ihrer todesmutigen Tapferkeit sind die mit allen Mitteln ins Werk gesetzten Angriffe der Feinde zerschellt. Die Feinde sind jedoch noch nicht niedergedrungen, schwere Kämpfe stehen uns noch bevor, aber wir sehen diesen mit zuversichtlichen Vertrauen auf unsere Kraft und unser reines Gewissen entgegen. Auch das hinter der Front kämpfende deutsche Volk hat sich allen durch den Krieg hervorgerufenen wirtschaftlichen Erschwernissen durch Fleiss und Sparsamkeit, durch Einteilung und Organisation gewachsen gezeigt; es wird auch fernerhin in Selbstzucht und fester Entschlossenheit durchhalten bis zum siegreichen Ende.

Der Krieg hat fortgesetzt hohe Anforderungen an die Finanzen des Reichs gestellt. Es liegt daher die Notwendigkeit vor, eine vierte Kriegsanleihe auszuschreiben.

Ausgegeben werden **4 $\frac{1}{2}$ prozentige auslosbare Reichsschatzanweisungen und 5 prozentige Schuldverschreibungen der Reichsanleihe.** Die Schatzanweisungen werden eingeteilt in 10 Serien, die von 1923 ab jährlich am 1. Juli fällig werden, nachdem die Auslosung der einzelnen Serie 6 Monate vorher stattgefunden hat. Der Zeichnungspreis ist für die Schatzanweisungen auf 95% festgesetzt. Da die Schatzanweisungen eine Laufzeit von durchschnittlich 11 $\frac{1}{2}$ Jahren besitzen, so stellt sich im Durchschnitt die wirkliche Verzinsung etwas höher als auf 5%. Dabei besteht die Aussicht, im Wege einer früheren Auslosung und Rückzahlung zum Nennwert noch einen beträchtlichen Kursgewinn, bestehend in dem Unterschied zwischen Nennwert und dem Ausgabekurs von 95%, zu erzielen. Dem Inhaber der ausgelosten Schatzanweisung soll aber auch das Recht zustehen, an Stelle der Einlösung die Schatzanweisung als 4 $\frac{1}{4}$ prozentige Schuldverschreibung zu behalten, und zwar ohne dass sie ihm vor dem 1. Juli 1932 gekündigt werden könnte.

Der Zeichnungspreis für die fünfprozentigen Schuldverschreibungen der Reichsanleihe beträgt 98,50 Mark, bei Schuldbucheintragen 98,30 Mark für je 100 Mark Nennwert. Die Schuldverschreibungen sind wie bei den vorangegangenen Kriegsanleihen bis zum 1. Oktober 1924 unkündbar, d. h. sie gewähren bis zu diesem Zeitpunkt einen fünfprozentigen Zinsgenuss, ohne dass ein Hindernis bestände, über sie auch schon vor dem 1. Oktober 1924 zu verfügen. Da die Ausgabe 1 $\frac{1}{2}$ % unter dem Nennwert erfolgt und ausserdem die Rückzahlung zum Nennwert nach einer Reihe von Jahren in Aussicht steht, so ist die wirkliche Verzinsung höher als 5%.

Schatzanweisungen und Schuldverschreibungen sind nach den angegebenen Bedingungen im ganzen betrachtet als gleichwertig anzusehen. Beide Arten der neuen Kriegsanleihe können als eine hochverzinsliche und unbedingt sichere Kapitalanlage allen Volkskreisen aufs wärmste empfohlen werden.

Für die Zeichnungen ist in umfassendster Weise Sorge getragen. Sie werden bei dem **Kontor der Reichshauptbank für Wertpapiere in Berlin** (Postscheckkonto Berlin № 99) und **bei allen Zweiganstalten der Reichsbank mit Kasseneinrichtung** entgegengenommen. Die Zeichnungen können aber auch durch Vermittlung der **Königlichen Seehandlung** (Preussische Staatsbank) und der **Preussischen Zentral-Genossenschaftskasse** in Berlin der **Königlichen Hauptbank in Nürnberg** und ihrer Zweiganstalten sowie sämtlicher deutschen Banken, Bankiers und ihrer Filialen, **sämtlicher deutscher öffentlichen Sparkassen** und ihrer Verbände, bei jeder **deutschen Lebensversicherungsgesellschaft** und jeder deutschen **Kreditgenossenschaft**, endlich für die **Schuldverschreibungen** der Reichsanleihe bei allen **Postanstalten am Schalter** erfolgen. Bei solcher Ausdehnung der Vermittlungsstellen ist den weitesten Volkskreisen in allen Teilen des Reichs die bequemste Gelegenheit zur Beteiligung geboten.

Wer zeichnen will, hat sich zunächst einen Zeichnungsschein zu beschaffen, der bei den vorgenannten Stellen, für die Zeichnungen bei der Post bei der betreffenden Postanstalt, erhältlich ist und nur der Ausfüllung bedarf. Auch ohne Verwendung von Zeichnungsscheinen sind briefliche Zeichnungen statthaft. Die Scheine für die Zeichnungen bei der Post haben, da bei ihnen nur **zwei** Einzahlungstermine in Betracht kommen, eine vereinfachte Form. In den Landbestellbezirken und den kleineren Städten können diese Zeichnungsscheine durch den Postboten bezogen werden. Die ausgefüllten Scheine sind in einem Briefumschlag mit der Adresse «an die Post» entweder dem Postboten mitzugeben oder ohne Marke in den nächsten Postbriefkasten zu stecken.

Das Geld braucht man zur Zeit der Zeichnung noch nicht sogleich zu zahlen; die Einzahlungen verteilen sich auf einen längeren Zeitraum.

Die Zeichner können vom 31 März ab jederzeit voll bezahlen. Sie sind verpflichtet:

30%	des	gezeichnet	Betrages	spätestens	bis	zum	18	April	1916,
20%	»	»	»	»	»	»	24	Mai	1916,
25%	»	»	»	»	»	»	23	Juni	1916,
25%	»	»	»	»	»	»	20	Juli	1916

zu bezahlen. In übrigen sind Teilzahlungen nach Bedürfnis zulässig, jedoch nur in runden, durch 100 teilbaren Beträgen. Auch die Beträge unter 1000 Mark sind nicht sogleich in einer Summe fällig. Da die einzelne Zahlung nicht geringer als 100 Mark sein darf, so ist dem Zeichner kleinerer Beträge, namentlich von 100, 200, 300 und 400 Mark, eine weitgehende Entschliessung darüber eingeräumt, an welchen Terminen er die Teilzahlung leisten will. So steht es demjenigen, der 100 Mark gezeichnet hat, frei, diesen Betrag erst am 20 Juli 1916 zu bezahlen. Der Zeichner von 200 Mark braucht die ersten 100 Mark erst am 24 Mai 1916, die übrigen 100 Mark erst am 20 Juli 1916 zu bezahlen. Wer 300 Mark gezeichnet hat, hat gleichfalls bis zum 24 Mai 1916 nur 100 Mark, die zweiten 100 Mark am 23 Juni, den Rest am 20 Juli 1916 zu bezahlen. Es findet immer eine Verschiebung zum nächsten Zahlungstermin statt, solange nicht mindestens 100 Mark zu bezahlen sind.

Wer bei der Post zeichnet, muss bis spätestens zum 18 April d. J. Vollzahlung leisten, soweit er nicht schon am 31 März einzahlen will.

Der erste Zinsschein ist am 2 Januar 1917 fällig. Der Zinsenlauf beginnt also am 1 Juli 1916. Für die Zeit bis zum 1 Juli 1916, frühestens jedoch vom 31 März ab, findet der Ausgleich zugunsten des Zeichners im Wege der Stückzinsberechnung statt, d. h. es werden dem Einzahler bei der Anleihe 5% Stückzinsen, bei den Schatzanweisungen 4 $\frac{1}{2}$ % Stückzinsen von dem auf die Einzahlung folgenden Tage ab im Wege der Anrechnung auf den einzuzahlenden Betrag vergütet. So betragen die 5% Stückzinsen auf je 100 Mark berechnet: für die Einzahlungen am 31 März 1916 1,25 Mark, für die Einzahlungen am 18 April 1916 1 Mark, für die Einzahlungen am 24 Mai 1916 0,50 Mark. Die 4 $\frac{1}{2}$ % Stückzinsen betragen für die Einzahlungen zu den gleichen Terminen auf je 100 Mark berechnet: 1,125 Mark, 0,90 Mark und 0,45 Mark. Auf Zahlungen nach dem 30 Juni hat der Einzahler die Stückzinsen vom 30 Juni bis zum Zahlungstage zu entrichten.

Bei den Postzeichnungen werden auf bis zum 31 März geleistete Vollzahlungen Zinsen für 90 Tage auf alle anderen Vollzahlungen bis zum 18 April, auch wenn sie vor diesem Tage geleistet werden, Zinsen für 72 Tage vergütet.

Für die Einzahlungen ist nicht erforderlich, dass der Zeichner das Geld bar bereitlegen hat. Wer über ein Guthaben bei einer Sparkasse oder einer Bank verfügt, kann dieses für die Einzahlungen in Anspruch nehmen. Sparkassen und Banken werden hinsichtlich der Abhebung namentlich dann das grösste Entgegenkommen zeigen, wenn man bei ihnen die Zeichnung vornimmt. Besitzt der Zeichner Wertpapiere, so eröffnen ihm die Darlehenskassen des Reichs den Weg, durch Beleihung das erforderliche Darlehen zu erhalten. Für diese Darlehen ist der Zinssatz um ein Viertel Prozent ermässigt, nämlich auf 5 $\frac{1}{4}$ %, während sonst der Darlehenszinssatz 5 $\frac{1}{2}$ % beträgt. Die Darlehensnehmer werden hinsichtlich der Zeitdauer des Darlehens bei den Darlehenskassen das grösste Entgegenkommen finden, gegebenenfalls im Wege der Verlängerung des gewährten Darlehens, so dass eine Kündigung zu ungeliebender Zeit nicht zu besorgen ist.

Die am 1 Mai d. J. zur Rückzahlung fälligen 4 prozentigen Deutschen Reichsschatzanweisungen von 1912 Serie II werden — ohne Zinsschein — bei der Begleichung zugeteilter Kriegsanleihen zum Nennwert unter Abzug der Stückzinsen bis 30 April in Zahlung genommen. Der Einreicher erlangt damit zugleich einen Zinsvorteil, da die ihm zugutekommenden Stückzinsen der Kriegsanleihe 5% oder 4 $\frac{1}{2}$ % betragen, während die von dem Nennwert der Schatzanweisungen abziehenden Stückzinsen nur 4% ausmachen.

Wer für die Reichsanleihe **Schuldbuchzeichnungen** wählt, geniesst neben einer Kursvergünstigung von 20 Pfennig von je 100 Mark alle Vorteile des Schuldbuches, die hauptsächlich darin bestehen, dass das Schuldbuch vor jedem Verlust durch Diebstahl, Feuer oder sonstiges Abhandenkommen der Schuldverschreibungen schützt, mithin die Sorge der Aufbewahrung beseitigt und ausserdem alle sonstigen Kosten der Vermögensverwaltung erspart, da die Eintragungen in das Schuldbuch, sowie der Bezug der Zinsen vollständig gebührenfrei erfolgen. Die Zinsen können insbesondere auf Antrag auch regelmässig und kostenlos einer bestimmten Sparkasse oder Genossenschaft überwiesen oder übersandt werden. Nur die spätere Ausreichung der Schuldverschreibung, die jedoch nicht vor dem 15 April 1917 zulässig sein soll, unterliegt einer mässigen Gebühr. Angesichts der grossen Vorzüge, welche das Schuldbuch gewährt, ist eine möglichst lange Beibehaltung der Eintragung dringen zuraten.

Der dargelegte Anleiheplan lässt erkennen, dass sowohl in den auslosbaren 4 $\frac{1}{2}$ prozentigen Schatzanweisungen als auch in den 5 prozentigen Schuldverschreibungen der Reichsanleihe sichere und gewinnbringende Vermögensanlagen dargeboten werden. Es ist die Pflicht eines jeden Deutschen nach seinen Verhältnissen und Kräften durch möglichst umfangreiche Zeichnung zu einem vollen Erfolg der Anleihe beizutragen, der demjenigen der früheren Anleihen nicht nachsteht. Das deutsche Volk hat bei diesen Anleihen glänzende Beweise seiner Finanzkraft und des unbeugsamen Willens zum Siege gegeben. Es darf daher bestimmt erwartet werden, dass jeder für diese Kriegsanleihe die letzte freie Mark bereitstellt. Im Wege der Sammelzeichnungen (Schulen, gewerbliche und sonstige Betriebe) können auch geringe Beträge des Einzehlens verfügbar gemacht werden. Auch auf die kleinste Zeichnung kommt es an. Gedenke jeder der Dankesschuld gegenüber den draussen kämpfenden Getreuen, die für die Daheimgebliebenen täglich ihr Leben einsetzen. Jeder steuere bei, damit das grosse Ziel eines ehrenvollen und dauernden Friedens bald erreicht werde. Zu solcher Krönung des Werkes beizutragen, ist die dringende Forderung des Vaterlandes.